

Łukasz Jan KORPOROWICZ*

 <https://orcid.org/0000-0002-5725-5018>

RZYM A ODRODZENIE. Z DZIEJÓW IDEOLOGII RZYMSKIEJ. UWAGI NA TEMAT ZAGINIONEJ KSIĄŻKI BORYSA ŁAPICKIEGO

Abstrakt

Przedmiot badań: Zawartośćteczki archiwalnej zawierającej dokumentację procesu przygotowywania recenzji wydawniczych monografii Borysa Łapickiego, noszącej tytuł *Rzym a Odrodzenie. Z dziejów ideologii rzymskiej*.

Cel badawczy: (1) Zaprezentowanie trudności związanych z przeprowadzeniem procesu recenzyjnego monografii Łapickiego, która pomimo podjęcia przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe licznych prób uzyskania merytorycznych recenzji zakończyła się niepowodzeniem. (2) Skonfrontowanie napotkanych przez ŁTN trudności z pozycją Łapickiego zajmowaną w polskim powojennym środowisku naukowym. (3) Próba odtworzenia treści monografii.

Metoda badawcza: Analiza materiału archiwalnego zgromadzonego w zachowanej teczce dokumentującej proces recenzyjny. Rekonstrukcja zachowanych fragmentów monografii.

Wyniki: (1) Większość kandydatów na recenzentów odmówiła podjęcia się zaproponowanej im funkcji. (2) Recenzenci, którzy przygotowali opinie na temat monografii, pozostawali w znacznym stopniu krytyczni wobec jej treści oraz przyjętej metodologii, jednak żaden nie zdecydował się na wyrażenie negatywnego stanowiska w odniesieniu do jej opublikowania. (3) Brak maszynopisu monografii uniemożliwia jednoznaczną weryfikację ocen recenzentów, lecz zachowane (zrekonstruowane) fragmenty książki pozwalają dostrzec jej istotne wady.

Słowa kluczowe: Borys Łapicki, prawo rzymskie, proces recenzyjny, ideologia.

* Dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji; e-mail: lkorporowicz@wpia.uni.lodz.pl

1. Wprowadzenie

Postać Borysa Łapickiego jest współcześnie mało znana. Wprawdzie w ostatnich latach jego działalnością i twórczością naukową zainteresowało się kilku badawczy (Tomasz Banach¹, Mateusz Bromboszcz², Bożena Czech-Jezierska³, Maciej Jońca⁴ oraz Dariusz Słapek⁵), jednak wciąż dla wielu zainteresowanych historią nauki prawa rzymskiego w Polsce Łapicki pozostaje postacią tajemniczą i niejednoznaczną.

Z tych względów za istotne zdarzenie należy uznać odnalezienie pośród materiałów archiwalnych Katedry Prawa Rzymskiego UŁteczki opatrzonej tytułem *Borys Łapicki. Rzym a Odrodzenie. Z dziejów ideologii rzymskiej*⁶. Stanowiła ona część większego zbioru materiałów dotyczących osoby Jana Kodreńskiego – ucznia Łapickiego, a zarazem trzeciego kierownika łódzkiej Katedry. Odnalezionateczka zawiera liczącą trzydzieści pozycji dokumentację dotyczącą wydania przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe monografii noszącej tytuł wskazany na okładceteczki. Książka taka nigdy jednak przez ŁTN nie została opublikowana.

Pośród materiałów archiwalnych nie odnaleziono jednak maszynopisu monografii. Według informacji uzyskanej bezpośrednio w siedzibie ŁTN maszynopis nie zachował się także w archiwum towarzystwa. Szczegółowa lektura dokumentów zawartych wteczce (korespondencja ŁTN z recenzentami oraz trzy recenzje wydawnicze Konstantego Grzybowskiego, Józefa Chałasińskiego i Jana Legowicza) pozwala jednak częściowo zrekonstruować treść pracy Łapickiego, jak również odsłonić interesującą historię nieopublikowanej monografii.

¹ T. Banach, *Prawo rzymskie i etyka w poglądach Borysa Łapickiego*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2007/10, s. 97–114.

² J. Ożarowska-Sobieraj, M. Bromboszcz, *Ideologia warstwy oświeconej – inteligencji rzymskiej okresu pryncypatu w poglądach Borysa Łapickiego*, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Egalitaryzm i elitaryzm. Tradycja i przeszłość Europy*, Opole 2012, s. 73–79; M. Bromboszcz, *Romanista w czasach stalinizmu – Borys Łapicki o powstaniach oraz walce niewolników z panami*, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Wojna i pokój. Wybrane zagadnienia prawno-historyczne*, Opole 2013, s. 75–87.

³ B. Czech-Jezierska, *Utilitas rei publicae contra misericordiam. Justinian's criminal legislation in Borys Łapicki's view*, *Studia Prawne KUL* 2019/4, 57–73; eadem, *Wolność i godność w starożytnym Rzymie – dobra osobiste czy społeczne? Kilka uwag na tle poglądów Borysa Łapickiego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, s. 51–67.

⁴ M. Jońca, *Działalność Borysa Łapickiego w latach okupacji hitlerowskiej*, w: E. Gajda (red.), *Ad laudem magistri nostri: Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, Toruń 2018, s. 65–80.

⁵ D. Słapek, *Solidarism vs Marxism: "Legal Views of Slaves and Roman Proletarians" by Borys Łapicki Revisited*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2021/30/1, s. 265–288.

⁶ Por. Aneks 1 umieszczony na końcu artykułu, zawierający listę wszystkich dokumentów zgromadzonych wteczce.

2. Rys biograficzny Borysa Łapickiego⁷

Borys Łapicki urodził się 7 stycznia 1889 r. w Krasnojarsku na Syberii. Rodzina znalazła się na dalekich rosyjskich rubieżach w następstwie reperkusji politycznych związanych z powstańczą działalnością Hektora Łapickiego – dziadka późniejszego romanisty. W młodości Łapicki odebrał staranne wykształcenie. Uczęszczał do dobrego gimnazjum moskiewskiego, a następnie podjął studia prawnicze w Uniwersytecie Moskiewskim. Po ich ukończeniu w roku 1911 rozpoczął pracę naukową. Z początku zajmował się prawem cywilnym, lecz – jak zauważa Kodrębski – od wczesnego etapu swoich naukowych poszukiwań Łapicki zdradzał zainteresowanie prawem rzymskim⁸. W roku 1917 został mianowany profesorem prawa cywilnego i rzymskiego w mającym status uczelni wyższej Demidowskim Liceum Prawniczym w Jarosławiu. Kilka lat po wprowadzeniu w Rosji rządów bolszewickich Łapicki udał się do Polski⁹. Niedługo po przybyciu, w roku 1923, objął stanowisko profesora prawa cywilnego i rzymskiego w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dwa lata później mianowany został ponadto zastępcą profesora Ignacego Koschembar-Łyskowskiego w Uniwersytecie Warszawskim¹⁰. Choć z tą ostatnią uczelnią związany był do chwili wybuchu II wojny światowej, jednak zasadniczym miejscem jego pracy naukowej i dydaktycznej pozostawała WWP. W roku 1938 Łapicki wybrany został jej prorektorem.

⁷ Na temat postaci B. Łapickiego zob. **J. Kodrębski**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1974/26/2, s. 287–288; **idem**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, Acta Universitatis Lodzianis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, 1976/6, s. 269–284; **idem**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: **A. Pikulska-Robaszkiewicz** (red.), *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, Łódź 2000, s. 93–115; **M. Zablocka**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: **G. Baltruszajtis** (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, Warszawa 2008, s. 162–163; **T.A.J. Banyś**, **Ł.J. Korporowicz**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: **A. Liszewska**, **A. Pikulska-Radomska** (red.), *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2015, s. 129–134.

⁸ **J. Kodrębski**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, Acta..., s. 270.

⁹ Według niektórych biografów rodziny Łapickich w okresie po wybuchu rewolucji październikowej Borys Łapicki wraz z żoną i synem (który zmarł w Paryżu na zapalenie opon mózgowych mając zaledwie półtora roku) dużo podróżowali po Europie zachodniej, zob. **B. Osterloff**, *Andrzej Łapicki. Biografia artysty*, w: **B. Osterloff** (red.), *Łapicki. Aktor. Reżyser. Pedagog*, Warszawa 2004, s. 16.

¹⁰ Na temat pracy B. Łapickiego w Uniwersytecie Warszawskim, zob. **B.A. Czech-Jezierska**, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Lublin 2011, s. 122–123 oraz 247–249.

W okresie II wojny światowej Łapicki zaangażował się w tajne nauczanie¹¹. Wiadomo, iż w trudnych latach okupacji kontynuował badania naukowe. Ukończył m.in. pisanie monografii dotyczącej historii ustroju starożytnego Rzymu. Wszystkie jego rękopisy uległy jednak zniszczeniu w trakcie Powstania Warszawskiego.

Po zakończeniu wojny Łapicki osiedlił się w Łodzi, z którą był już zresztą związany w okresie przedwojennym. Przyjeżdżał do niej wówczas, prowadząc wykłady w tamtejszym oddziale Wszechnicy. Po wojnie Łapicki zaangażował się w budowę łódzkiego ośrodka naukowego. Należał do grupy uczonych, którzy mimo słabej kondycji materialnej uczelni uwierzyli w możliwość stworzenia w Łodzi dynamicznie rozwijającej się placówki badawczej. O szczególnej pozycji Łapickiego w środowisku przybywających do Łodzi naukowców świadczy fakt, iż został wybrany pierwszym dziekanem nowo powstałego Wydziału Prawno-Ekonomicznego. W kolejnych latach pełnił kilkakrotnie funkcję prodziekana. W tym samym czasie udało mu się również stworzyć zręby Zakładu Prawa Rzymskiego (późniejszej Katedry), którym kierował do przejścia na emeryturę w roku 1960. Zmarł w Łodzi 28 stycznia 1974 r. Pochowany został na łódzkim Cmentarzu św. Antoniego, na tzw. Mani.

3. Działalność naukowa Borysa Łapickiego po II wojnie światowej

Nie ulega wątpliwości, iż Łapicki był postacią wyjątkową, gdy chodzi o jego działalność naukową. W powszechnym odczuciu wielu, tak jemu współczesnych, jak i późniejszych uczonych, Łapicki uważany był za osobę sympatyzującą, jeśli nie wprost popierającą nową władzę w Polsce. Dał temu wyraz, publikując w okresie powojennym kilka prac, które przepojone były ideologią marksistowską¹². Zadać można pytanie, jak dalece działalność Łapickiego była kierowana względami ideologicznymi, jak bardzo związana była zaś z czystym utylitaryzmem i wolą przetrwania w zmienionej powojennej rzeczywistości. Odpowiedź na to pytanie nie wydaje się wcale łatwa ani jednoznaczna. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Łapicki był osobą o poglądach lewicowych, o czym świadczy chociażby jego praca w okresie przedwojennym w WWP, która

¹¹ Por. **G. Korneć**, *Tajna oświata na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu 1939–1944*, Siedlce 2006, s. 204 oraz **M. Jońca**, *Działalność...*

¹² Pośrednio zwraca na to uwagę **W. Litewski** w swoim *Słowniku prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 308, s.v. *Łapicki Borys* czy wprost **J. Kodrębski**, *Borys Łapicki...*, w: **A. Pikulska-Robaszkiewicz** (red.), *Profesorowi...*, s. 110–111.

gromadziła szerokie spektrum przedstawicieli polskiej inteligencji lewicowej o mniej bądź bardziej radykalnych poglądach.

W okresie powojennym działalność naukowa Łapickiego związana była przede wszystkim z przygotowaniem dużych opracowań monograficznych. W roku 1948 wydał pierwszy po wojnie podręcznik prawa rzymskiego, który odbiegał od przyjętych wcześniej standardów wykładowych¹³. Podręcznik nie spotkał się jednak z przychylnym przyjęciem¹⁴. W kolejnych latach Łapicki publikował prace dotyczące poglądów prawnych niewolników i proletariatu rzymskich¹⁵, kultury starożytnego Rzymu konfrontowanej z chrześcijaństwem¹⁶ oraz dwie książki dotyczące problemu recepcji ideologii rzymskiej w późnym antyku i w średniowieczu¹⁷.

Zdaniem Kodreńskiego wszystkie wydane wówczas monografie Łapickiego stanowiły zwarty i uporządkowany ciąg rozważań na temat wartości, jakie niosło ze sobą prawo rzymskie oraz tego, w jaki sposób wartości te były stopniowo zapominane bądź reinterpretowane wraz z upadkiem Rzymu¹⁸. Sam Łapicki traktował wydawane przez siebie monografie nieco inaczej. We wstępie do wydanej w roku 1964 książki *Ideologia rzymska w średniowieczu Europy Zachodniej* tłumaczył, że ustalenia poczynione na łamach *Etycznej kultury starożytnego Rzymu* przyczyniły się do podjęcia decyzji o napisaniu serii książek poświęconych losom rzymskiej ideologii¹⁹, we wstępie zaś do książki *O spadkobiercach ideologii rzymskiej* pisał: „powstał plan naświetlenia stosunku ideologii rzymskiej i chrześcijańskiej w okresie późnego cesarstwa rzymskiego oraz w okresie Odrodzenia i Wielkiej Rewolucji Francuskiej²⁰”. Wynikać z tego może, że plan stworzenia serii książek zrodził się w umyśle Łapickiego dopiero

¹³ B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa–Łódź 1948.

¹⁴ Por. R. Taubenschlag, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1949/2, s. 483–491 oraz odpowiedź B. Łapickiego, *Odpowiedź na krytykę mojego podręcznika „Prawo rzymskie”*, *Myśl Współczesna* 1949/10, s. 113–125.

¹⁵ B. Łapicki, *Poglądy prawne niewolników i proletariatu rzymskich. Studium historyczne na tle bazy gospodarczej i antagonizmów klasowych*, Łódź 1955, ss. 241.

¹⁶ B. Łapicki, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958, ss. 332.

¹⁷ B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej. Okres chrystianizacji cesarstwa rzymskiego*, Łódź 1962, ss. 304 i *idem*, *Ideologia rzymska w średniowieczu Europy Zachodniej*, Łódź 1964, ss. 180.

¹⁸ J. Kodreński, *Borys Łapicki...*, w: A. Pikulska-Robaszkiewicz (red.), *Profesorowi...*, s. 113.

¹⁹ B. Łapicki, *Ideologia rzymska w średniowieczu...*, s. 7. Por. również B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej...*, s. 7, gdzie autor mówi o „dalszym ciągu” koncepcji, które zostały przedłożone w książce o etycznej kulturze starożytnego Rzymu z 1958 r.

²⁰ B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej...*, s. 8.

w pewnym momencie, a wpływ na ostateczne stworzenie „serii” mogły mieć reakcje świata nauki na pierwsze dwie monografie.

Kodrębski zauważył, iż wspomniany ciąg wydawniczy został nagle przerwany. W obszernym życiorysie Łapickiego, skreślonym przez jego ucznia, a opublikowanym w roku 2000, można znaleźć następującą informację: „ostatnia rozprawa Łapickiego o ideologii rzymskiej w epoce odrodzenia pozostała w rękopisie. Pracy o losach ideologii rzymskiej podczas rewolucji francuskiej Profesor już napisać nie zdołał²¹”. Z przytoczonych słów Kodrębskiego wyciągnąć można pewne wnioski. Po pierwsze, odnaleziona w Katedrze Prawa Rzymskiego UŁ teczka była prawdopodobnie częścią materiałów, które Kodrębski zgromadził, pisząc wspomnienie na temat pierwszego kierownika Katedry. Po drugie, z użytego przez niego sformułowania wynika, iż znał on rękopis zaginionej pracy, choć – co ciekawe – w dokumentach zgromadzonych w teczce wspomina się jedynie o jej maszynopisie. Zupełnie inaczej jednak Kodrębski wypowiadał się w obszernym nekrologu Łapickiego, opublikowanym w roku 1976. Pisał wówczas, że „tym okresom [tj. odrodzeniu i rewolucji francuskiej – Ł.J.K.] poświęcone są dwie następne obszerne rozprawy Profesora, zasługujące, może bardziej nawet, niż poprzednie części tego cyklu, na uwagę badacza, ale z uwagi na znane trudności wydawnicze czekające ciągle na możliwość ukazania się²²”. Wynikałoby z tej wypowiedzi, iż Łapicki zdążył jednak przed śmiercią napisać ostatnią część swojego cyklu.

4. Rzym a Odrodzenie. Z dziejów ideologii rzymskiej

Dzięki zachowanym w badanej teczce recenzjom wydawniczym istnieje możliwość odtworzenia zasadniczych założeń zaginionej książki. Monografia *Rzym a Odrodzenie. Z dziejów ideologii rzymskiej* składała się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Rozdziały nosiły następujące tytuły: rozdział 1 – *Ideologia rzymska a stosunki społeczne Odrodzenia*, rozdział 2 – *Ideologia rzymska a humanizm Odrodzenia*, rozdział 3 – *Humanizm Odrodzenia a teocentryzm średniowieczny*, rozdział 4 – *Humanizm i chrystianizm a nauka prawa rzymskiego w okresie Odrodzenia* oraz rozdział 5 – *O elementach humanizmu rzymskiego oraz chrystianizmu w ideologii przywódców społecznych Odrodzenia*. Praca liczyła 264 stron tekstu oraz dodatkowo 129 stron przypisów, co łącznie przeliczone zostało na dwadzieścia arkuszy wydawniczych.

²¹ J. Kodrębski, *Borys Łapicki...*, w: A. Pikulska-Robaszkiewicz (red.), *Profesorowi...*, s. 113.

²² J. Kodrębski, *Borys Łapicki (1889–1974)*, *Acta...*, s. 279–280.

Na temat zawartości poszczególnych rozdziałów można nieco więcej dowiedzieć się na podstawie lektury recenzji Legowicza i Chałasińskiego. W rozdziale pierwszym „prof. B. Łapicki rozważa trudności aklimatyzacji ideologii rzymskiej w Odrodzeniu²³”. Chałasiński dodaje natomiast, że Łapicki „określa podstawowy dla [...] pracy termin «ideologia rzymska» jako rzymski humanizm, światopogląd charakterystyczny przez to, że dominują w nim treści etyczne – *vir bonus*, człowiek panujący nad swoimi namiętnościami i przez to wolny, prawdziwie wielki, godny poszanowania i sprawiedliwy²⁴”.

Dalej, rozdział drugi liczący 140 stron²⁵ i stanowiący niemal połowę całej „[...] pracy składa się z dwóch paragrafów: jeden o podobieństwie i odmienności humanizmu rzymskiego i humanizmu Odrodzenia, drugi o wpływach humanizmu rzymskiego na poszczególne formy kultury duchowej Odrodzenia w zakresie filozofii, literatury i zagadnień politycznych²⁶”. W odniesieniu do każdej z tych kategorii Łapicki przedstawił poglądy reprezentatywnych autorów i twórców epoki odrodzenia i zestawił je z poglądami Cyncerona. Zajmując się filozofią epoki, omówił poglądy Mikołaja Kopernika, Giordano Bruno, Leonardo da Vinci oraz Girolamo Cardano. W zakresie literatury przedstawił postaci i poglądy Leonardo da Vinci, a także Michała Anioła, Giovanniego Boccaccia, Pico della Mirandoli, Petrarke oraz Lorenzo Valla²⁷. Wreszcie w dziale poświęconym teoretykom nauk politycznych Łapicki zestawił zapatrywania Petrarke, Niccolo Machiavellego oraz Jeana Bodina²⁸.

Treść rozdziału trzeciego nie została przez Legowicza opisana. Chałasiński wskazał natomiast, iż rozdział ten został „poświęcony stosunkowi ludzi Oświecenia do teologicznego światopoglądu średniowiecza²⁹”. W rozdziale czwartym Łapicki poświęcił nieco uwagi zagadnieniu „krytyki i prób naprawy nauki prawa rzymskiego w okresie Odrodzenia”. Zdaniem Legowicza był to najbardziej wartościowy rozdział całej recenzowanej rozprawy – „ujęty koncepcyjnie i problemowo, daje w strukturze dalszą przemyślaną syntezę podjętego zagadnienia³⁰”. Chałasiński dodał, że w rozdziale czwartym Łapicki opisał działania, które opierały się na formalizmie i dogmatyzmie prawa i prawoznawstwa

²³ Recenzja Legowicza, s. 1.

²⁴ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 1.

²⁵ *Ibidem*, s. 2.

²⁶ Recenzja Legowicza, s. 3

²⁷ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 2–3.

²⁸ *Ibidem*, s. 4.

²⁹ *Ibidem*, s. 6.

³⁰ Recenzja Legowicza, s. 19.

cehujące czasy Odrodzenia. Zwrócił ponadto Łapicki uwagę na działalność Erazma z Rotterdamu, która charakteryzowała się łączeniem wzorców nowotestamentalnych i rzymskich³¹”.

Wreszcie rozdział piąty „traktuje o trzech osobowościach epoki: Cola di Rienzo, Savonarola i Thomas Münzer. Wiele miejsca zajmuje tu również Petrarca przyjaciel Cola di Rienzo³²”. Książkę kończy dziesięciostronicowe³³, „syntetyczne podsumowanie poszczególnych rozdziałów oraz wnioski dotyczące roli i znaczenia ideologii rzymskiej”³⁴.

5. Proces recenzowania książki *Rzym a Odrodzenie.* *Z dziejów ideologii rzymskiej*

Pracę nad monografią dotyczącą ideologii rzymskiej w okresie odrodzenia Łapicki musiał ukończyć w pierwszych miesiącach 1965 r. W dniu 24 maja 1965 r. ŁTN wystosowało dwie prośby o przygotowanie recenzji wydawniczych. Pierwsza skierowana została do krakowskiego badacza doktryn polityczno-prawnych Konstantego Grzybowskiego³⁵, druga zaś do cywilisty i romanisty Witolda Warkały³⁶, który do 1962 r. pracował w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, później zaś podjął pracę w Uniwersytecie Warszawskim.

Jako pierwsza, w dniu 10 czerwca 1965 r., nadeszła odpowiedź Warkały. W liście datowanym na 8 czerwca napisał: „[...] z przykrością komunikuję, że ze względu na wielkie obciążenie pracą w okresie do 15 lipca (sesje egzaminacyjne) i przewidywany wyjazd za granicę, nie mogę podjąć się opracowania recenzji w ciągu najbliższych miesięcy”. Odpowiedź niedosłzłego recenzenta wydaje się początkowo zwykłym unikiem. Trudno jednak przypuszczać, aby Warkało uchylił się od podjęcia zaproponowanych mu obowiązków ze względu na jakiś antagonizm, być może ideologiczny, z Łapickim. Świadczy o tym fragment listu opublikowanego przez Andrzeja Sokalę w opracowaniu poświęconym prawnikowi. W liście tym Warkało, starając się zadbać o ciągłość nauczania prawa rzymskiego w Toruniu, zaproponował nazwiska badaczy, którzy byłiby w stanie przejąć po nim wykład. W jednym z pism skierowanych do

³¹ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 8.

³² *Ibidem*, s. 10.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Recenzja J. Legowicza, s. 20–21.

³⁵ List sygnowany L.dz. 539/65.

³⁶ List sygnowany L.dz. 540/65.

Dziekana Wydziału Prawa stwierdził, iż „najbardziej realna byłaby kandydatura prof. dr. B. Łapickiego z Łodzi, który jest wprawdzie na emeryturze, ale [...] ma wykłady zlecone na UŁ³⁷”.

Kilkanaście dni później – 21 czerwca – do ŁTN dotarła przesyłka od Grzybowskiego, która zawierała pierwszą recenzję monografii. Liczyła ona zaledwie dwie strony. Styl recenzji pozwala stwierdzić, iż pisana była w pośpiechu. Także zawarte w niej tezy Grzybowskiego zaskakują.

W pierwszym akapicie recenzji krakowski historyk doktryn pisze z całą stanowczością: „praca prof. Łapickiego stanowi w dużym stopniu kontynuację jego wcześniejszej pracy o ideologii rzymskiej w średniowieczu. Już choćby dlatego należy, m.zd. ją wydać. Dopiero całość pokazuje koncepcję prof. Łapickiego, pozwala ją ocenić, krytycznie lub z akceptacją, pozwala na polemikę z nią”. Nieco dalej dodaje, że „koncepcja prof. Łapickiego charakteryzuje się swą oryginalnością”. Po tych początkowych stwierdzeniach przechodzi jednak Grzybowski do równie stanowczej krytyki monografii. Pisze, iż praca daje „ostre skonstrastowanie ideologii rzymskiej i odrodzenia”, co w jego przekonaniu nie jest słusznym zabiegiem i dodaje: „nie sądzę, by zawsze kontrast osiągnięty był porównywaniem rzeczy porównywalnych, w tej pracy np. dostajemy przeciwstawienie przede wszystkim teorii Cycerona i praktyki³⁸ Odrodzenia (roz. I i II), gdy poprawniejszym byłoby przeciwstawienie teorii i teorii, praktyki i praktyki”.

Grzybowski wysoko ocenił natomiast fakt licznie powoływanych przez Łapickiego tekstów źródłowych, dosyć krytycznie odniósł się natomiast do cytowanej przez romanistę literatury. Zauważył, iż „trzeba chyba uwzględnić te jej pozycje, które wywołały szerszą dyskusję [...]. To mamy nie zawsze. A informacje o tej literaturze nie były trudno dostępne”.

Po wskazaniu kilku przykładowych prac, które zdaniem Grzybowskiego powinny zostać uwzględnione przez Łapickiego, recenzent podsumował swoją wypowiedź: „Ale nie to jest m.zd. dla tej sprawy istotne. Istotną jest oryginalność własnej koncepcji prof. Łapickiego i oparcie jej na sięganiu, bardzo obfitem, wprost do źródeł. Koncepcji tej zupełnie nie podzielam. [...] Źródła dobrałbym inaczej. Ale senior romanistów polskich, o tak wielkiej wiedzy, jak prof. Łapicki ma prawo przedstawić swój własny pogląd na zagadnienie, należy mu to umożliwić, recenzja wewnętrzna jego pracy może mieć chyba tylko

³⁷ Pismo cytowane za A. Sokala, *Toruński romanista – Witold Warkalło. Przyczynek do biografii*, *Studia Iuridica Toruniensia* 2012/11, s. 178.

³⁸ Pisownia oryginalna; podkreślenia Grzybowskiego.

charakter spełnienia formalnego wymogu, a nie rad młodszych, mniej doświadczonych kolegów, jakby pracę napisać należało”.

Podsumowanie recenzji Grzybowskiego sprawia wrażenie ironizującego. Odnieść można wrażenie, iż traktował on Łapickiego z rezerwą, w szczególności określając go jako „seniora romanistów polskich”. Nie jest tajemnicą, o czym była już mowa wcześniej, iż postawa naukowa Łapickiego nie była oceniana jednoznacznie pozytywnie. Wydaje się, iż nie utrzymywał on bliższych kontaktów z żadnym z polskich romanistów, być może z wyjątkiem Jerzego Falenciaka z Wrocławia, który jednak był uwikłany w działalność polityczną³⁹. Także wypowiedź o „radach młodszych, mniej doświadczonych kolegów” budzi spore zdziwienie. Grzybowski, pisząc omawianą recenzję, był badaczem doświadczonym, profesorem zwyczajnym, u szczytu swojej działalności twórczej⁴⁰. Od roku 1963 kierował pracami Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych UJ⁴¹.

Dalsze prace wydawnicze wstrzymano do września 1965. Po uzyskaniu jednej recenzji, wydawnictwo ŁTN postanowiło skierować prośbę o sporządzenie recenzji do dwóch kolejnych recenzentów. W dniu 8 września 1965 r. wysłano dwa listy – pierwszy do Grzegorza Leopolda Seidlera⁴², specjalisty w zakresie doktryn polityczno-prawnych i ówczesnego rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, drugi zaś do Mieczysława Brahmiera⁴³

³⁹ Por. **T.A.J. Banyś, Ł.J. Korporowicz**, *Borys Łapicki...*, s. 134. Wydaje się, że Jerzy Falenciak również był w pewien sposób marginalizowany przez środowisko romanistyczne. Związane było to z jego jawnym popieraniem ustroju komunistycznego. Wrocławski romanista był również członkiem PZPR, pełniąc w jej strukturach liczne funkcje na szczeblu uniwersyteckim i wojewódzkim (por. informacje z BIP IPN, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/19609>; stan na 23.10.2022 r.). Propagował wykorzystanie metod materializmu historycznego w badaniach nad prawem rzymskim, por. **W. Wołodkiewicz**, *Rafał Taubenschlag and Roman Law in Poland during Real Socialism*, w: **G. Karsai et al.** (eds.), *Classics and Communism. Greek and Latin behind the Iron Curtain*, Ljubljana–Budapest–Warsaw 2013, s. 251–252. Por. także **A. Szymańska**, *Z dziejów Katedry, a później Zakładu Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Wrocławskiego (1945–2015)*, Acta Universitatis Wratislaviensis 3661. Przegląd Prawa i Administracji 2015/C/1, s. 72–73.

⁴⁰ **I. Barwicka-Tylek**, *Pamięć o Konstantym Grzybowskim*, w: **M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski** (red.), *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014, s. 32, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/46491/02_Iwona_Barwicka_Tylek.pdf; stan na 23.10.2022 r.

⁴¹ **D. Malec** (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, 1780–2012, Kraków 2014, s. 142.

⁴² List sygnowany L.dz. 872/65. Na temat Seidlera zob. **L. Dubiel**, *Grzegorz Leopold Seidler*, w: **M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski** (red.), *Tendencje...*, s. 97–101, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/46498/09_Lech_Dubel.pdf; stan na 23.10.2022 r.

⁴³ List sygnowany L.dz. 871/65.

z Warszawy, specjalisty w zakresie filologii romańskiej. W przeciągu kilkunastu dni do ŁTN dotarły jednak dwie negatywne odpowiedzi. Pierwsza nadeszła od Seidlera (w dniu 15 września)⁴⁴, który stwierdził: „z przykrością muszę donieść, że moje obecne zajęcia nie pozwalają zrecenzować pracy prof. dr. B. Łapickiego”. Następnie, w dniu 21 września przyszła odpowiedź Brahmery⁴⁵. Tym razem wyjaśnienia były nieco obszerniejsze. Z listu dowiedzieć się można, iż Brahmer nie mógł podjąć się obowiązków recenzenta ze względu na stan zdrowia: „porażenie nerwu trójdzielnego, któremu uległem w ciągu lata, zostało wprawdzie po dłuższych zabiegach opanowane, nadal jednak zaburzenia wzrokowe nie pozwalają mi na poważniejszy wysiłek przy czytaniu i pisaniu”.

Będąc w niewygodnej sytuacji, władze wydawnictwa postanowiły w dniu 29 września 1965 r. wystosować kolejną prośbę o zrecenzowanie monografii⁴⁶. Tym razem wybór padł na krakowskiego uczonego – Henryka Barycza. Brak odpowiedzi spowodował, iż w dniu 4 listopada prośba została ponowiona. List podpisany przez Tadeusza Brauna – dyrektora biura ŁTN – zakończony został wymownym stwierdzeniem: „bylibyśmy Panu Profesorowi bardzo zobowiązani za wiadomość w tej sprawie⁴⁷”. Po kilku dniach (10 listopada) nadeszła odpowiedź: „donoszę uprzejmie, że o niemożności podjęcia się ze względu na stan zdrowia zrecenzowania pracy prof. B. Łapickiego uwiadomiłem Państwa kartą korespondencyjną z Krynicy ok. 15–16 ub. m. Decyzji tej niestety nie mogę zmienić⁴⁸”.

Po raz pierwszy we wrześniowej korespondencji ŁTN do Seidlera, Brahmery oraz Barycza pojawia się także informacja, iż książka Łapickiego „została umieszczona w planie wydawniczym ŁTN na r. 1966”.

W dniu 16 listopada 1965 r. podjęte zostały dwie ostatnie próby uzyskania recenzji dla monografii B. Łapickiego. ŁTN skierował dwa pisma – pierwsze do Legowicza⁴⁹, drugie zaś do Chałasińskiego⁵⁰. Legowicz udzielił wydawnictwu odpowiedzi bardzo szybko. Już w liście z 18 listopada potwierdził wolę napisania recenzji, wskazał jednak jednocześnie, iż w związku z koniecznością

⁴⁴ Pismo datowane było na 10 września 1965 r.

⁴⁵ Pismo datowane na dzień 20 września 1965 r.

⁴⁶ List sygnowany L.dz. 977/65.

⁴⁷ List sygnowany L.dz. 1198/65.

⁴⁸ Pismo datowane na dzień 8 listopada 1965 r.

⁴⁹ List sygnowany L.dz. 1279/65. Na temat Legowicza zob. **W. Słomski**, *Jan Legowicz – filozof i nauczyciel*, ΣΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich 2004/4, s. 371–379.

⁵⁰ List sygnowany L.dz. 1279/65. Pismo zawiera oczywisty błąd, skoro tak pismo do Legowicza jak i do Chałasińskiego były oznaczone tą samą L.dz.

napisania czterech recenzji w przewodach doktorskich, recenzję monografii Łapickiego prześle do końca grudnia. Po dwóch dniach list dotarł do ŁTN, a po kolejnych dwóch została Legowiczowi wysłana paczka z maszynopisem książki⁵¹.

W międzyczasie ŁTN oczekiwało odpowiedzi od Chałasińskiego. Pod koniec stycznia 1966 r. wystosowano do socjologa kolejny list z ponownym pytaniem o podjęcie się zrecenzowania książki⁵². Sytuacja dotycząca ewentualnej publikacji książki zaczynała być coraz bardziej napięta. List do Chałasińskiego nie został bowiem – tak jak cała poprzednia korespondencja dotycząca procesu recenzyjnego – podpisany przez dyrektora biura ŁTN Brauna, lecz przez wiceprezesa ŁTN profesora prawa pracy Waława Szuberta. W teczce brak jest odpowiedzi Chałasińskiego. Trudno powiedzieć, czy taka kiedykolwiek nadeszła. Być może toczyły się w tej sprawie jakieś prywatne, nieoficjalne rozmowy, gdyż w dniu 3 czerwca 1966 r. ŁTN wystosowało do Chałasińskiego kolejny, trzeci, list⁵³. Co ciekawe, nie został on sformułowany jako ponowna prośba, lecz jako zupełnie nowe pytanie. Podobnie jak w przypadku listu ze stycznia, tak i ten ostatni nie został podpisany przez Brauna, lecz w imieniu zarządu list podpisał Witold Śmiech, filolog i językoznawca – późniejszy prezes Towarzystwa.

W dniu 16 września 1966 r. do ŁTN dotarła recenzja autorstwa Chałasińskiego, która datowana była na dzień 13 września. Chałasiński wysłał ją z Zakopanego. W teczce zachowały się dwie jej wersje. Pierwsza, oryginalna, licząca jedenaście stron, z odręcznymi poprawkami recenzenta oraz jej odpis liczący dwanaście stron. Recenzja stanowi w zasadzie opis zasadniczych założeń książki Łapickiego opatrzonej licznymi pochodzącymi z niej cytatami. W swej recenzji Chałasiński w zasadzie nie oceniał poglądów i metody pracy Łapickiego, z kilkoma jedynie wyjątkami: „w zakończeniu tego rozdziału [tj. trzeciego – Ł.J.K.] na czterech stronach końcowych porusza Autor sprawę oddziaływania omówionych humanistów Odrodzenia na rzeczywistość społeczną i polityczną epoki. Nie są to wywody dostatecznie rozwinięte i systematyczne, jak gdyby marginesowe”. Dopiero na końcu recenzji Chałasiński formułuje kilka bardziej złożonych wniosków. Podstawowym zarzutem stawianym przez recenzenta było rozminięcie się zasadniczej części pracy z jej tytułem. Zauważył on bowiem, że Łapicki uznał w osobie Cycerona wyraziciela „ideologii rzymskiej”. Podniósł również, iż autor monografii nie odniósł się do poglądów innych rzymskich myślicieli. Stąd Chałasiński proponuje, aby tytuł książki zmieniony został

⁵¹ Do paczki dołączony był list sygnowany L.dz. 1315/65.

⁵² List z dnia 25 stycznia 1966 r. sygnowany L.dz. 168/66.

⁵³ List sygnowany L.dz. 972/66.

na *Cyceron a myśl etyczna Odrodzenia – Odrodzenia włoskiego*. W sugerowanym tytule tkwi również drugi zarzut stawiany przez Chałasińskiego. Zdaniem recenzenta Łapicki skupił się jedynie na przedstawicielach renesansu włoskiego z pojedynczymi wyjątkami, jak np. omówienie poglądów Münzera. W przekonaniu Chałasińskiego recenzowana książka dotyczyła tak naprawdę ducha epoki. Nie jest to również „studium całości kultury Odrodzenia w różnych jej warstwach społecznych⁵⁴”.

Ostatecznie jednak, mimo powyższych uwag, Chałasiński skonstatował: „w tym zakresie, w jakim została pomyślana, praca ta – mimo zastrzeżeń i wątpliwości, jakie budzi – jest bardzo pożyteczna i bardzo interesująca – zasługuje na wydanie⁵⁵”.

Otrzymanie przez ŁTN recenzji Chałasińskiego przyczyniło się do podjęcia działań zmierzających do ponaglenia Legowicza. W dniu 21 września 1966 r. Szubert wystosował do Legowicza list z bezpośrednim pytaniem: „kiedy przewiduje Pan ukończenie czytania pracy i przekazania nam opinii o niej⁵⁶”. Nieco ponad tydzień później do ŁTN dotarł list Legowicza, w którym filozof przeprosił za zwłokę i poinformował, że w najbliższym czasie ma do napisania piętnaście recenzji doktorskich i habilitacyjnych⁵⁷. Zapewnił jednak, iż w pierwszych dniach października ukończy recenzję do książki B. Łapickiego i prześle ją do ŁTN. Obietnica ta okazała się jednak przedwczesna. Legowicz ukończył pisanie recenzji dopiero 1 lutego 1967 r. Recenzja dotarła zaś do Towarzystwa dziewięć dni później. W ten sposób wydawnictwo uzyskało trzecią i ostatnią recenzję wydawniczą.

Wprawdzie Legowicz zwlekał z wyrażeniem swojej opinii na temat pracy Łapickiego, to trzeba przyznać, iż ostatecznie dostarczył wydawnictwu obszerną recenzję, liczącą dwadzieścia jeden stron maszynopisu.

Po krótkim wprowadzeniu wskazał, iż lektura pierwszego rozdziału pracy pozwala postawić następujące pytanie: „czy mówiąc o «antropocentrycznej i humanistycznej ideologii rzymskiej» można ją tylko i wyłącznie wiązać z dziełem Cycerona⁵⁸”. Recenzent dostrzegł, iż rozróżnienia wymagałyby okresy republiki i cesarstwa, podobnie jak należałoby przedstawić poglądy „Seksteńczyków, doktrynalno-ideowe postulaty Seneki, nie mówiąc już o Epiktecie, Marku Aureliuszowi i innych, wśród których może nawet Boecjusz miałby w tej dziedzinie

⁵⁴ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 12.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ List sygnowany L.dz. 1319/66.

⁵⁷ List z dnia 26 września 1966 r.

⁵⁸ Recenzja Legowicza, s. 1.

coś do powiedzenia⁵⁹”. Legowicz zaproponował również, aby Łapicki odniósł się do problematyki specyficznie rozumianego humanizmu rzymskiego, który w gruncie rzeczy odnosił się do wolnego i obywatela, a nie do człowieka w ogólności. Ciekawa wydaje się następująca wypowiedź recenzenta: „dlatego z duchowego łakomstwa chciałoby się prosić Autora o nie oszczędzanie w tej dziedzinie swej głębokiej wiedzy i mimo dzielenia się nią w innych dziełach, zechciał coś więcej dać czytelnikowi⁶⁰”. Postulował również, aby zestawić idee *pax romana* z *delenda Carthago*. W jego przekonaniu pozwoliłoby to dostrzec Łapickiemu podobieństwa między upadkiem niewolnictwa a upadkiem feudalizmu, między potrzebami finansowymi patrycjuszy i zubożałego rycerstwa oraz hierarchii kościelnej⁶¹.

Dalej Legowicz krytycznie odniósł się do tezy Łapickiego na temat racjonalistycznego charakteru ideologii rzymskiej. W jego przekonaniu cech takich nie miała ani filozofia Cycerona opisywana przez Łapickiego, ani tym bardziej filozofia późniejszych myślicieli rzymskich, którzy – jak zauważył Legowicz – odwoływali się do teizmu i gnozy⁶². Znamienne wydaje się następujące postawienie sprawy przez Legowicza: „występuje tu niewątpliwie pewien skrót myślowy, [...] ale czy nie warto w tym wypadku właśnie czegoś dopowiedzieć, aby czytelnik otrzymał przekaz bardziej zgodny z rzeczywistością historyczną⁶³”. Ostatnie zacytowane słowa brzmią bardzo stanowczo. Dalej Legowicz odniósł się do mylnego – w jego przekonaniu – rozumienia przez Łapickiego pojęć *homo* i *humanitas*. Jego zdaniem romanista nie uwzględnił dorobku średniowiecznej antropologii filozoficznej. Zauważył także, że recepcja pojęć, do której odwołuje się Łapicki, nie była jedynie recepcją filologiczną, lecz „faktycznie dokonywaną na miarę uwarunkowań wymogów epoki i dla epoki odrodzeniowej⁶⁴”.

Trzeba zauważyć, iż Legowicz w wielu miejscach swojej recenzji używał bardzo mocnych stwierdzeń, komentując poglądy Łapickiego. Prócz cytowanej już wcześniej wypowiedzi można przywołać jeszcze takie: „sprawy

⁵⁹ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*, s. 3.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 4. Podobny wniosek Legowicz formułuje także na dalszych stronach swej recenzji, zauważając, że „poglądów dwóch różnych i w rozwoju sobie odległych epok nie można zestawiać na tej samej płaszczyźnie, bo jeśli nawet dosłownie przyjąć, że filozofia miała być „*vitae dux*” u Cycerona i u Petrarke (s. 45), to owo wyrażenie „*vitae dux*” w ujęciu i rozumieniu Petrarke z pewnością tchnęło innym sensem niż sens, jaki mu nadał Cycero”, zob. *ibidem*, s. 10.

niewątpliwie subtelne i nieraz delikatne, ale wymagające należytego ujęcia dla zrozumienia roli przesłanek humanizmu świata starożytnego⁶⁵ czy „zagadnienie ma w tym wypadku podłoże metodologiczne [...] dlatego rozważanie pryncypialności założeń metodologicznych wymaga w omawianej książce bardziej sprecyzowanych ustaleń, a może i pewnych korektur w postawie patrzenia interpretacji, jeśli prof. Łapicki je uzna za słuszne⁶⁶”. Najbardziej stanowczy wydaje się jednak komentarz Legowicza do słów Łapickiego o średniowiecznych koncepcjach wysuwania na tzw. „pierwszy plan” Starego Testamentu przed Nowy. Legowicz pisze: „takiemu sformułowaniu sprzeciwi się nawet najbardziej liberalny historyk, jeśli nie otrzyma głębszego uzasadnienia, a rzetelny historyk katolicki np. w stylu G. Schnürera wzruszy dyskretnie ramionami. [...] trzeba to pogłębić i pokazać jak historycznie było naprawdę⁶⁷”.

Dosyć wyraźnie w recenzji Legowicza ujawnia się również zarzut przypadkowości wybranych przez Łapickiego przedstawicieli epoki odrodzenia. Legowicz sugeruje całą listę autorów, którzy – jego zdaniem – zostali przemilczani: Galileusz, Johannes Kepler, Bernardino Telesius, Tomasso Campanelli, Paracelsus, Jan Baptist i Franciscus Mercurius van Helmont. Ponadto recenzent zauważył, że dla poprawienia rozumienia przedstawianych zagadnień bardziej wartościowe mogłoby być omówienie charakterystycznych koncepcji filozofii cycerońskiej zamiast biograficznego przedstawiania poszczególnych myślicieli epoki odrodzenia⁶⁸. Recenzent wskazał także, iż Łapicki, opisując niektóre postaci, starał się „psychologizować” ich opis. Dotyczyć miało to m.in. Petrarki⁶⁹ czy Michała Anioła⁷⁰.

Uwagę zwraca także wytknięcie Łapickiemu użycia sformułowań jak „boski psalmista”, zamiast – zdaniem Legowicza – „natchniony”⁷¹, zdecydowanie niefortunne sformułowania „chrystianizm starotestamentowy”⁷² czy wreszcie „zdania skróty-myślowe imputujące Nowemu Testamentowi, patrystyce, teologii i filozofii średniowiecznej «ogłupienie i poniżenie» człowieka⁷³”. Można w tym miejscu jednak stwierdzić, iż zdanie to nie powinno dziwić w obliczu

⁶⁵ *Ibidem*, s. 6.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 18.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 9.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 11.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 15.

⁷¹ *Ibidem*, s. 14.

⁷² *Ibidem*, s. 15.

⁷³ *Ibidem*, s. 17.

stosowanej przez Łapickiego metodologii pracy. W wypowiedzi romanisty porównuje bowiem leninowskie określenie religii jako „opium dla ludu”.

Mimo wyraźnej krytyki założeń metodologicznych i koncepcji przedstawionych przez Łapickiego, Legowicz podsumował swoją recenzję, pisząc: „książka [...] jest niewątpliwie dziełem wielkiej erudycji i rzadko spotykanej znajomości dwóch epok od siebie odległych i zarazem w wielu wypadkach tak sobie bliskich⁷⁴”. Mimo to stwierdził po chwili: „całość robi jednak wrażenie raczej zbioru i zestawu materiałów niż konstruktywnie zrealizowanej wizji koncepcyjnej⁷⁵”. Szczególnie ciekawa wydaje się jednak kolejna uwaga Legowicza, który zauważa, iż książka Łapickiego pisana jest niczym wykład, język w niej użyty jest – zdaniem recenzenta – „żywym słowem”, nie jest on jednak przystosowany do odbioru przez czytelnika. Zasugerował, aby Łapicki poświęcił książce więcej uwagi, tak aby stała się ona bardziej narracyjna, a przez to, aby była dostępna szerszemu gronu odbiorców. Na zakończenie recenzent napisał: „wyrażone [...] uwagi krytyczne czy wątpliwości pozostają do całkowitego uznania Szanownego Autora, którego poglądy lub intencje mogły być czasem przez recenzenta źle zrozumiane lub mylnie zinterpretowane⁷⁶”. Jest to dość zaskakujące zwieńczenie recenzji, gdy uwzględnia się język, wielokrotnie bardzo ostry, którego Legowicz używał w przedłożonej opinii.

6. Podsumowanie

W dniu 11 lutego 1967 r. ŁTN zarejestrowało przyjęcie listu Legowicza dotyczącego rozliczenia jego honorarium. Był to ostatni list, który dołączono do teczki zawierającej dokumentację procesu recenzyjnego monografii *Rzym a Odrodzenie. Z dziejów ideologii rzymskiej*. Wszystkie przedłożone przez recenzentów opinie wydawnicze posiadają jedną wspólną cechę – sformułowane zostały jako krytyka pracy Łapickiego, jednocześnie żaden z recenzentów nie chciał wprost odmówić jej wydania. Działanie takie mogło być celowe. Recenzenci wiedzieli, że niezależnie od podsumowań, które kończyły ich recenzje, ogólny ich odbiór był negatywny. Tym samym recenzje nie mogły posłużyć jako uzasadnienie wydania monografii. Fakt ten wart jest podkreślenia także i z tego względu, iż dzięki temu prezentowana analiza jawi się nie tylko jako rekonstrukcja zaginionej książki, lecz także próba zrekonstruowania procesu recenzyjnego, jak

⁷⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*.

się wydaje diametralnie innego od znanego współcześnie. Zwraca uwagę brak „laurkowych” recenzji, lecz otwartość na szczegółową analizę merytoryczną.

Wprawdzie przechowane w recenzjach fragmenty książki Łapickiego oraz opinie na jej temat nie pozwalają w pełni rzetelnie jej ocenić, to jednak na ich podstawie kilka wniosków można wysnuć. Przede wszystkim cytowane fragmenty pozwalają stwierdzić, iż mimo odwilży politycznej Łapicki nadal posługiwał się w swej rozprawie metodologią marksistowską charakterystyczną dla pierwszej połowy lat pięćdziesiątych. Trzeba również stwierdzić – wierząc spójnym opiniom recenzentów – iż ograniczenie się romanisty do przedstawienia poglądów Cycerona i uznania go za postać reprezentatywną dla ideologii rzymskiej tak okresu republiki, jak i cesarstwa było niedopatrzaniem. Zrekonstruowane fragmenty książki (por. Aneks 2) zmuszają czytelnika do przyznania racji recenzentom wypowiadającym się na temat pochopności niektórych wypowiedzi Łapickiego. Trzeba jednak również pamiętać, że fragmenty te pochodzą z krytycznych recenzji, a zatem „dobre” zostały tak, aby uzasadniać tezy Legowicza i Chałasińskiego.

Wreszcie należy zapytać, czy Łapicki był faktycznie w pełni przygotowany do przedłożenia książki, która stanowiła raczej rozprawę z dziedziny historii doktryn polityczno-prawnych bądź filozofii. Łapicki był przecież prawnikiem-romanistą. O zasadności tego pytania świadczyć może opinia Legowicza, który uznał za najbardziej wartościowy czwarty rozdział monografii, który poświęcony był nauce prawa rzymskiego w epoce odrodzenia. Symptomatyczny wydaje się w tym kontekście fakt, że w gronie siedmiu naukowców, do których wyśtosowano prośbę o przedstawienie recenzji, znalazł się tylko jeden romanista. Ponadto, Warkało, o którego chodzi, zajmował się jedynie nauczaniem prawa rzymskiego.

Śledząc proces recenzyjny, ma się pokusę, by uznać kolejne negatywne wypowiedzi kandydatów na recenzentów za przejaw marginalizowania Łapickiego. Z jednej strony niechęć do niego cechowała wielu ówczesnych uczonych, którzy nie podzielali jego poglądów na temat zastosowania metod materializmu historycznego w badaniach nad historią prawa. Pamiętać wszakże trzeba, że pośród samych recenzentów monografii znajdowali się i tacy, którzy sympatyzowali z ówczesną władzą (zarówno Legowicz, jak i Chałasiński). Z drugiej strony, zły stan zdrowia Brahmery, wyjazd zagraniczny Warkały czy nadmiar obowiązków w przypadku Seidlera wydają się przyczynami natury obiektywnej, uzasadniającymi odmowę podjęcia się zadania recenzenta.

Interesujące wydaje się jednak zestawienie nakładów kolejnych książek Łapickiego. Wydana w roku 1958 – w czasie, gdy Łapicki był jeszcze jednym

z czołowych pracowników Wydziału Prawa UŁ – *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo* miała nakład 2350 + 150 egzemplarzy⁷⁷. Dwa lata po odejściu B. Łapickiego na emeryturę monografia *O spadkobiercach ideologii rzymskiej* opublikowana została już w zdecydowanie mniejszym nakładzie 800 + 200 egzemplarzy⁷⁸, jego ostatnia książka *Ideologia rzymska w średniowieczu Europy zachodniej* liczyła już jedynie 500 + 150 egzemplarzy⁷⁹. Wydaje się, że ten wyraźny spadek liczby drukowanych egzemplarzy prac Łapickiego nie może być odczytywany tylko w perspektywie trudności z dostępem do papieru w czasach PRL. Łapicki był na różne sposoby marginalizowany przez środowisko naukowe.

Niezależnie od przyczyn, dla których wydanie opisywanej monografii napotkało tak duże trudności, warto zastanowić się nad osobistym dramatem uczonego, który mając świadomość zbliżającego się kresu swojej kariery naukowej, staje w obliczu ciągłej i jednostajnej krytyki swojej pracy. Nie wiadomo, czy Łapicki w jakikolwiek sposób ustosunkował się do krytyki jego poglądów. Z wypowiedzi Kodrębskiego można wywnioskować, że Łapicki pracował nad swoją monografią do końca życia. Czy jest to prawda, czy może raczej atrakcyjnie brzmiąca figura retoryczna nigdy prawdopodobnie nie będzie wiadomo.

Aneks 1

Zawartość teczki

1. List J. Legowicza z dnia 26 września 1966 r. do ŁTN informujący o stanie prac nad recenzją (ss. 1).
2. Recenzja J. Legowicza z dnia 1 lutego 1967 r. (ss. 21).
3. List J. Legowicza z dnia 9 lutego 1967 r. o przesłaniu recenzji do wydawnictwa (ss. 1).
4. Recenzja J. Chałasińskiego z dnia 13 września 1966 r. z odręcznymi poprawkami (ss. 11).
5. List J. Chałasińskiego z dnia 15 września 1966 r. o wysłaniu recenzji (ss. 1).
6. Odpis recenzji J. Chałasińskiego (ss. 12).
7. List ŁTN do J. Chałasińskiego z dnia 22 września 1966 r. dotyczący honorarium i podpisania umowy (ss. 1).

⁷⁷ B. Łapicki, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu...*, s. 4.

⁷⁸ B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej...*, s. 4.

⁷⁹ B. Łapicki, *Ideologia rzymska w średniowieczu...*, s. 4.

8. List ŁTN do J. Legowicza z dnia 21 września 1966 r. z pytaniem o termin nadesłania recenzji (ss. 1).
9. List ŁTN do J. Chałasińskiego z dnia 3 czerwca 1966 r. z prośbą o zrecenzowanie pracy (ss. 1).
10. List K. Grzybowskiego z dnia 14 czerwca 1965 r. o przesłaniu recenzji i zwrocie maszynopisów (ss. 1).
11. Recenzja K. Grzybowskiego z dnia 14 czerwca 1965 (ss. 2).
12. List ŁTN do J. Chałasińskiego z dnia 25 stycznia 1966 r. z pytaniem o termin nadesłania recenzji (ss. 1).
13. Podziękowanie ŁTN wystosowane w dniu 22 listopada 1965 r. za wiadomość o recenzowaniu pracy przez J. Legowicza (ss. 1).
14. Prośba ŁTN o zrecenzowanie pracy przez J. Legowicza z dnia 16 listopada 1965 r. (ss. 1).
15. Prośba ŁTN o zrecenzowanie pracy przez J. Chałasińskiego z dnia 16 listopada 1965 r. (ss. 1).
16. Odpowiedź J. Legowicza z dnia 18 listopada 1965 r. na prośbę o przygotowanie recenzji (ss. 1).
17. List ŁTN do H. Barycza z dnia 4 listopada 1965 r. z pytaniem o termin napisania recenzji (ss. 1).
18. Odpowiedź M. Brahmery z dnia 20 września 1965 r. o niepodjęciu się obowiązków recenzenta (ss. 1).
19. Odpowiedź W. Warkały z dnia 8 czerwca 1965 r. o niepodjęciu się obowiązków recenzenta (ss. 1).
20. Odpowiedź G.L. Seidlera z dnia 10 września 1965 r. o niepodjęciu się obowiązków recenzenta (ss. 1).
21. Odpowiedź H. Barycza z dnia 8 listopada 1965 r. o niepodjęciu się obowiązków recenzenta (ss. 1).
22. Recenzja K. Grzybowskiego z dnia 14 czerwca 1965 r. (ss. 2).
23. Prośba o zrecenzowanie pracy przez M. Brahmery z dnia 8 września 1965 r. (ss. 1).
24. Prośba o zrecenzowanie pracy przez H. Barycza z dnia 29 września 1965 r. (ss. 1).
25. Prośba o zrecenzowanie pracy przez G. Seidlera z dnia 8 września 1965 r. (ss. 1).
26. Pismo K. Grzybowskiego z dnia 30 czerwca 1965 r. o zwrocie kopii umowy (ss. 1).
27. Pismo ŁTN do K. Grzybowskiego z dnia 28 czerwca 1965 r. o przesłaniu rachunku i egzemplarzy umowy (ss. 1).

28. Prośba ŁTN z dnia 11 czerwca 1965 r. o zwrot maszynopisu przez W. Warkalę (ss. 1).
29. Prośba o zrecenzowanie pracy przez W. Warkalę z dnia 24 maja 1965 r. (ss. 1).
30. Prośba o zrecenzowanie pracy przez K. Grzybowskiego z dnia 24 maja 1965 r. (ss. 1).

Aneks 2

Rekonstrukcja zachowanych fragmentów książki B. Łapickiego na podstawie przedstawionych recenzji⁸⁰

Wstęp

Miarodajny jest Cynceron. Przyjmując wyższość ducha nad ciałem, Cynceron głosił, że piękno duchowe – moralne – decorum ma większą wartość niż piękno ciała – pulchritudo corporis (s. 5)⁸¹.

[*W ludziach odrodzenia*] kipi potężne życie zmysłowe, wszystkie zmysły w nich drgają w napięciu [...]. Jak bardzo cechy te różnią się od cech Rzymian, które podkreśla i wylicza Cynceron: gravitas, constantia i magnitudo animi: powaga, stałość i stateczność oraz wielkość charakteru (s. 7)⁸².

Rozdział 1 – *Ideologia rzymska a stosunki społeczne Odrodzenia*

Zobrazowany stan świadomości ludzi Odrodzenia charakterystyczny dla ówczesnej burżuazji, arystokracji świeckiej i kościelnej, a częściowo także inteligencji, jest stanem zaniku kultury etycznej Rzymu. Ponieważ te warstwy nie tworzą w zamian żadnej etyki innej, a teocentryzm średniowieczny w tej dziedzinie nie pozostawił w spadku nic, przyznać należy, że ludzie Odrodzenia znaleźli się w próżni etycznej [...]. I tak Petrarca pisze, że Rzym, który kiedyś był głową świata „caput terrarum” wyrodził się w kryjówkę bandytów – „latronum receptaculum”, gdzie „prostituta iustitia” i „omnipotens est aurum” oraz panuje „tyrannia paucorum”. Michał Anioł z bólem wyznaje, że „wiek niniejszy jest wiekiem zbrodni i hańby” (s. 16)⁸³.

⁸⁰ Oryginalne fragmenty pochodzące z monografii Łapickiego zostały podane zwykłą czcionką. Opinie recenzentów i wprowadzenia umożliwiające zrozumienie kontekstu cytatów oznaczono kursywą i umieszczono w nawiasach kwadratowych.

⁸¹ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 1.

⁸² *Ibidem*, s. 2.

⁸³ *Ibidem*, s. 1–2.

[*W Odrodzeniu nie było*] warunków sprzyjających przyjęciu rzymskiej kultury humanistycznej. Opierała się [ona] na umiłowaniu pokoju oraz na zasadzie równowagi duchowej człowieka (bez wskazania strony)⁸⁴.

Rozdział 2 – *Ideologia rzymska a humanizm Odrodzenia*

[*Cechy człowieka*] są to honestas, cupiditas, scientiae, iustitia i clementia. Oto są najbardziej istotne elementy humanizmu rzymskiego, ustalone zarówno przez Cyncerona, jak i przez Senekę i Marka Aureliusza (s. 18)⁸⁵. [*Pogląd o absolutnej autonomizacji rozumu ludzkiego w humanizmie rzymskim* (s. 18)⁸⁶].

[Legowicz: *Sprawa rozumienia i interpretacji wyrazów „homo” i „humanitas” w umysłowości rzymskiej, w średniowieczu i w Odrodzeniu. Może istotnie, z punktu widzenia prawniczego wyraz „homo” oznacza w średniowieczu „servus Dei” albo „servus vassalus” jak pisze prof. Łapicki* (s. 19)⁸⁷].

[*Humanizm rzymski i humanizm Odrodzenia*] mają ten sam punkt wyjścia – wielkość człowieka jako siły duchowej i twórcy kultury (s. 20)⁸⁸.

[Legowicz: *Paralela między „człowiekiem wolnym” w starożytnym Rzymie, a wyzwoleniem osobowości ludzkiej czy „wolnością twórczą” w Odrodzeniu, o czym pisze prof. Łapicki* (s. 21)⁸⁹].

[Legowicz: *Prof. Łapicki wskazuje na rozejście się dróg humanizmu rzymskiego i humanizmu Odrodzenia, szkoda jednak, że owo „rozejście” zostaje sprowadzone tylko do różnicy swoiście rozumianych „artes liberales”, i że „humanitas” Odrodzenia zostaje ukazana i ujęta tylko od strony twórczości artystycznej* (s. 21)⁹⁰].

[*Humanisci Odrodzenia*] zbliżają się do rzymskiego pojęcia męża wzorowego – vir bonus [...] [ale] humanisci Odrodzenia upatrują wielkość człowieka w jego wartościach intelektualnych, gloryfikując go jako twórcę sztuk i nauk, natomiast pomijają milczeniem jego wartości moralne jako magister virtutum (s. 26)⁹¹.

[Legowicz: *Odnosi się wrażenie, że zdaniem prof. Łapickiego, przekonanie we własne siły twórcze u człowieka renesansowego rodziło się jakby*

⁸⁴ Recenzja Legowicza, s. 3.

⁸⁵ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 2.

⁸⁶ Recenzja Legowicza, s. 3.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁸⁸ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 2.

⁸⁹ Recenzja Legowicza, s. 5.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 2.

immanentnie, może nawet a priori, a dopiero później samoświadomość ta spowodowała ożywienie w dziedzinie techniki czy sztuki (s. 28)⁹².

[Legowicz: *Określając filozofię Odrodzenia jako „kosmocentryczną”*, wy-daje się, że nie można jej stawiać na tej samej płaszczyźnie z „filozofią przyrody scholastyki średniowiecznej, jak to wynika z rozważań na s. 29⁹³].

[*Traktaty Leonardo da Vinciego ‘Dell Anatomia’ i ‘Scienza della pittura’*] stanowią [...] wyraz pewnego światopoglądu, któryby można nazwać wulgarnym naturalizmem (s. 37)⁹⁴.

Jeżeli filozofowie zawodowi Odrodzenia z reguły nie zdradzają w swoich dziełach zainteresowania moralną filozofią w ogóle, a rzymską w szczególności, to przeciwnie w świecie literatów i artystów zagadnienia moralne były często omawiane i naświetlane przez najwybitniejszych jego przedstawicieli (s. 43)⁹⁵.

[*Michał Anioł*] mawiał [...], że do swego wykształcenia nie potrzebuje Cyncerona, bo kształcił się sam i tego wystarczy. Jednocześnie zostało stwierdzone, że Michał Anioł był pod silnym wpływem kazań Savonaroli i uwielbiał Dantego. Tymczasem niezmiennym tematem kazań Savonaroli była sprawiedliwość groźnego Boga mściciela. Dante zaś umieścił Cyncerona w piekle i reprezentuje w „Boskiej Komedii” żarliwą religijność średniowiecza, oraz starotestamentowe poglądy na Boga jako groźnego sędziego a na moralność jako na okrutną zemstę zgodnie z zasadą oko za oko [...]. Michał Anioł nie tylko, że nie był cynceronistą, lecz humanistyczna i humanitarna kultura rzymska pozostała mu w dużym stopniu obca. Do przeciwników Cyncerona między innymi należał również Pico della Mirandola [...]. Natomiast Boccaccio był wielbicielem Cyncerona, za to nadano mu miano „italski Tuliusz”. Jednak filozofia Cyncerona nie wywarła na Boccaccio żadnego głębszego wpływu (s. 44)⁹⁶. [Legowicz: *Boccaccio zostaje skwitowany w dwóch zdaniach na s. 44⁹⁷*].

[Legowicz: *Sprecyzowanie pojęcia „filozofii moralnej” u Petrarki i u Lorenzo Vallo (s. 45)⁹⁸; filozofia miała być „vitae dux” u Cyncerona i u Petrarki (s. 45)⁹⁹*].

⁹² Recenzja Legowicza, s. 6–7.

⁹³ *Ibidem*, s. 7.

⁹⁴ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 4.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 3

⁹⁶ *Ibidem*, s. 3 i recenzja Chałasińskiego (oryginał z odręcznymi poprawkami), s. 3.

⁹⁷ Recenzja Legowicza, s. 9.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 10.

Petrarka był pod wpływem moralnej filozofii Cyncerona i przyjął jej najbardziej istotne zasady. Inna rzecz, że w pewnym okresie Petrarka oddalił się od filozofii Cyncerona (s. 48)¹⁰⁰.

[*Poglądy Leonarda da Vinciego wypowiedane w utworach literackich*] zdradzają podobieństwo do ideologii rzymskiej. Jednak jest nieprawdopodobne, aby Leonardo da Vinci, kształtując swe poglądy moralne, korzystał z rzymskiej filozofii moralnej, a przede wszystkim z dzieł najbardziej popularnego jej przedstawiciela w okresie Odrodzenia – Cyncerona. Cynceron bowiem nie mógł interesować Leonardo da Vinci ani jako stylistę, ani jako filozof, gdyż nie był przyrodnikiem, a sztuki plastyczne cenił niżej od literatury (s. 52)¹⁰¹.

[Legowicz: „*Libertas*” w ujęciu Cyncerona a „*libertas*” u Petrarki (s. 57)¹⁰²].

[Legowicz: *Obywatelom odrodzonej Italii wmawia, że starożytni Rzymianie to ich przodkowie* (s. 58)¹⁰³].

[Legowicz: *Petrarka posługuje się cyncerońską definicją ojczyzny* (s. 60)¹⁰⁴].

W świetle tych stwierdzeń wydaje się bezspornym, że polityczna ideologia Cyncerona wywarła głęboki wpływ na Petrarkę. Jednak ulegając jej wpływom Petrarka nie stracił samodzielności myślenia i conajmniej w kilku przypadkach rozstrzyga istotne zagadnienia moralno-polityczne w sposób spreczny ze stanowiskiem Cyncerona [...]. Z całą konsekwencją Cynceron potępia wyodrębnienie polityczne plebejuszy i ich akcję rewolucyjną skierowaną przeciwko klasie rządzącej [...]. Otóż Petrarka występuje z poglądem odmiennym [...]. Według Petrarki stosunek ludu do baronów określa nie *concordia civium*, lecz walka: Petrarka otwarcie nawołuje lud do ich obalenia [...]. W odrodzonej republice rzymskiej wywodzi, władza należy do ludu dlatego, że tylko lud stanowi ogół prawdziwych obywateli rzymskich „*veri cives, cives antiqui*”, gdyż tylko lud włoski jest dziedzicem narodu i państwa Rzymu starożytnego. W nim bowiem jedynie płynie krew prawdziwie rzymska. Natomiast baronowie feudalni są to cudzoziemcy „*alienigeni*”, którzy znaleźli przygodną siedzibę „*precarium domicilium*” w obcym państwie: „*in urbe non sua*” (s. 65–66)¹⁰⁵. [*Opis zagadnień omawianych przez Petrarkę w sposób spreczny z poglądami Cyncerona* (s. 65–75)¹⁰⁶].

¹⁰⁰ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 3.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰² Recenzja Legowicza, s. 11.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 4–5.

¹⁰⁶ Recenzja Legowicza, s. 11.

Petrarka pomija całkowitem milczeniem prawo [...]. Stał on wobec zadania odrodzenia od dawna nieistniejącej republiki i zdobycia od dawna utraconej wolności czynem rewolucyjnym [...]. W tych warunkach rzymska zasada zwierzchnictwa prawa, być może, mniej odpowiadała Petrarce niż inne zasady cycerońskie (s. 71–73)¹⁰⁷. Petrarka kładąc nacisk na rzymską zasadę suwerenności narodu – *maiestas populi* pomija milczeniem prawa podmiotowe obywateli (s. 73)¹⁰⁸. [...] jak rzymscy wodzowie ludu, zmienia [Petrarka] społeczno-etyczny sens humanizmu (s. 73)¹⁰⁹.

[Legowicz: *Prof. Łapicki stwierdza (s. 77), że Cyceon nie odpowiadał Machiavellemu, co do którego nie ma nawet pewności czy go czytał (s. 82 i 93)*¹¹⁰].

Otóż wbrew Cyceonowi, którego Machiavelli prawdopodobnie czytał, ale nie cenił, Machiavelli buduje swą naukę o polityce nie na podstawach moralnych, lecz na względach praktycznych, utylitarnych (s. 82)¹¹¹.

Wbrew stanowisku Rzymian, którzy postulowali umoralnienie państwa, Machiavelli głosił całkowite jego uzależnienie od moralności (s. 85)¹¹².

[...] Monarcha Machiavellego jako gwałciciel wolności i okrutnik jest w świetle ideologii rzymskiej, tyranem, którego otacza pogarda. I tylko głupiec, wywodzi Cyceon, może powiedzieć, że podobna władza przynosi zaszczyt (s. 92)¹¹³.

Między Cyceonem a Bodinem pod względem metody jak i treści ich wywodów zachodzi istotna różnica (s. 101)¹¹⁴. [Legowicz: *Zestawienie swoistej metody czy swoistych metod Bodina z metodą wartościowania Cyceona (s. 102)*¹¹⁵]. [Legowicz: *Analiza pewnych zagadnień społeczno-politycznych Cyceona i Liviusza, aby [...] się dowiedzieć, że to wszystko jest obce Bodinowi (s. 102–110)*¹¹⁶]. [Legowicz: *Bodin posiada w tym względzie własne, jak się wydaje, koncepcje monarchistyczne, co zresztą wynika z rozważań na s. 114 i następujących*¹¹⁷]. Poglądy prawno-polityczne Rzymian stanowią wyraz ich ideologii o charakterze antropocentrycznym, humanistycznym i humanitarnym.

¹⁰⁷ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 5.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 5.

¹⁰⁹ Recenzja Legowicza, s. 11–12.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

¹¹¹ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 5.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ Recenzja Legowicza, s. 12.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*.

Natomiast filozofia polityczna Bodinusa jest filozofią policentryczną. Etatystyczną, pozbawioną cech humanitarnych. Rzymska ideologia wychodzi z założenia wielkości człowieka – „*excellentia et maiestas hominis*”, filozofia polityczna Bodinusa opiera się na wielkości państwa – „*maiestas rei publicae*”. Natomiast wśród ludzi Bodinus przyznaje wielkość jedynie monarchom – „*maiestas regum*”, jako namiestnikom Boga „*legati Dei*” (s. 157–158)¹¹⁸.

[*Zakończenie rozdziału*] Wreszcie podkreślić należy, że myśl rzymska, wychodząc z założenia wielkości człowieka jako twórcy kultury bez udziału sił nadprzyrodzonych, przyznaje mu decydującą rolę w procesie kształtowania prawa i państwa. W konsekwencji ideologia rzymska staje się ideologią świecką. Wręcz przeciwnie Bodinus, stojąc na stanowisku religijnym, przyznaje decydującą rolę w procesie kształtowania prawa i państwa nie człowiekowi, lecz Bogu. Wobec *maiestas Dei*, według Bodinusa, nie istnieje *maiestas hominis*. W konsekwencji filozofia polityczna Bodinusa nabiera charakteru teocentrycznego (s. 158)¹¹⁹.

Rozdział 3 – *Humanizm Odrodzenia a teocentryzm średniowiecza*

[*Wstęp* (s. 159–160)¹²⁰].

Dwie istotne idee charakteryzują humanistyczny światopogląd G. Bruno [...]. Są to potęga twórcza człowieka i wynikająca stąd wartość moralna człowieka czyli jego godność – *dignitas hominis*, oraz zdecydowana negacja chrześcijańskiej nauki o nicości i uniżoności człowieka – *imbecillitas et humilitas humana* (s. 162)¹²¹.

[*Kopernik*] pozostaje jednak na stanowisku teocentryzmu chrześcijańskiego (s. 165)¹²².

[*Zagadnienia dotyczące Boccaccio i Michała Anioła s. 167–173*¹²³].

W konflikcie między antropocentrycznym humanizmem i teocentryzmem średniowiecza Boccaccio, w przeciwieństwie do G. Bruno, dokonuje ostatecznego wyboru na rzecz teocentryzmu (s. 168)¹²⁴.

¹¹⁸ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 5–6.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 6.

¹²⁰ Recenzja Legowicza, s. 13.

¹²¹ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 6.

¹²² *Ibidem*, s. 6–7.

¹²³ Por. *ibidem*, s. 7.

¹²⁴ *Ibidem*.

Michał Anioł żył w dwóch światach. Szukając pięknych form ciała – znajdował ich wzory w sztuce pogańskiej i starożytności [...]. W konsekwencji Michał Anioł poszedł nie drogą G. Bruno, lecz Boccaccia (s. 169–173)¹²⁵.

Petrarkę charakteryzują sprzeczności do pewnego stopnia podobne do tych, które nurtowały Michała Anioła (s. 173)¹²⁶.

Idee Augustyna bezradności i uniżoności człowieka – imbecillitas et humilitas humana zwyciężyły w świadomości Petrarcki excellentia hominis Cyclerona (s. 189)¹²⁷.

[*Omówienie poglądów Pico della Mirandoli, Lorenzo Valla, Leonarda da Vinci, Machiavellego i Jeana Bodina*¹²⁸]. [Legowicz: *We wstępie do teocentryzmu Pico della Mirandola rażą zdania skróty-myślowne imputujące Nowemu Testamentowi, patrystyce, teologii i filozofii średniowiecznej „ogłupienie i poniżenie” człowieka. Dlatego cały ten akapit na s. 189 wymaga szerszego rozwinięcia i uzasadnienia, zwłaszcza że powiedzenie o „niehumanistycznej nauce Nowego Testamentu” na s. 190 [...], wymaga również szerszego wyjaśnienia. Wydaje się bowiem, że istnieje wiele nieporozumień również i na str. 191 w interpretacji kreacjonizmu zarówno biblijnego jak i św. Augustyna zwłaszcza w odniesieniu do godności człowieka, który przecież już w tekście Genesis miał być wyniesiony ponad wszelkie stworzenia*¹²⁹].

[Legowicz: *Rozważania nad „teocentryzmem” czy nawet „ateizmem” Leonarda da Vinci* (s. 196)¹³⁰].

[*Paragraf o Bodinie*] koncepcje religijne Starego Testamentu [średniowiecze] wysunęło na plan pierwszy, natomiast naukę Nowego Testamentu odsunęło w cień [...] na tym stanowisku trwa kościół katolicki jeszcze za czasów Bodinusa (s. 206)¹³¹.

[Legowicz: *Niezrozumiały jest również tok myślowy od dołu s. 207, gdzie mowa o przeciwstawianiu się a nawet negacji teokracji papieskiej, po ostatnie zdanie paragrafu na s. 208, gdzie dosłownie się twierdzi, że jeżeli Bodinus nawet poniża człowieka*] to tylko w obliczu majestatu Boga i Jego namiestników¹³².

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ Por. *ibidem*.

¹²⁹ Recenzja Legowicza, s. 17.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ Recenzja Legowicza, s. 18.

¹³² *Ibidem*, s. 18–19.

[Legowicz: *Sprawą wielce dyskusyjną wydaje się na s. 209 zaliczenie Pico della Mirandola, Tomasza Marusa, Kopernika, Cardana i innych, jak pisze ironicznie prof. Łapicki do humanistów „z łaski bożej”*¹³³].

W odróżnieniu od średniowiecza, które zbudowało teocentryzm chrześcijański, opierając się na starotestamentowym pojęciu Boga, jako wszechmogącego Stwórcy świata i groźnego sędziego, inteligencja Odrodzenia w poszukiwaniu nowych dróg zaczyna zwracać coraz większą uwagę na nowotestamentowe pojęcie Boga, jako Boga miłości i miłosierdzia [...]. Jednak stosunek przedstawicieli inteligencji Odrodzenia do religii i etyki nowotestamentowej nie był jednolity. G. Bruno, Leonardo da Vinci, Machiavelli i inni zajmują wobec nich stanowisko negatywne. Dla Bruno i Leonardo decyduje tu humanistyczna idea wielkości człowieka, jako twórcy kultury, dla Machiavelli zaś polityczna idea wielkości człowieka, jako zdobywcy władzy. Przeciwnie Petrarca, Michał Anioł, Pico della Mirandola i inni z entuzjazmem przyjmują ideę Boga miłości i miłosierdzia wraz z humanitarną etyką Nowego Testamentu (s. 210)¹³⁴.

[Zakończenie rozdziału] [Porównanie „humanizmu rzymskiego” z „humanitaryzmem Ewangelii” (s. 212)¹³⁵]. Ewangeliczną miłość i miłosierdzie głosi nie przedstawiciel średniowiecza zakonnik Tomasz a Kempis, autor traktatu, w którym nawołuje do naśladowania Chrystusa w pokorze i uniżoności – humilitas, lecz humaniści Odrodzenia [...]. Jak ustaliliśmy wyżej, Petrarca wprowadza do walki ludu Rzymu z uciskiem, jako jego potężnego obrońcę Chrystusa, Boga miłości i miłosierdzia w stosunku do cierpiących. Takie posunięcie stoi w rażącej sprzeczności z nauką Nowego Testamentu, która ma charakter zdecydowanie apolityczny i opiera się na nakazach miłowania wrogów i niesprzeciwianiu się złu siłą (s. 212–213)¹³⁶.

Rozdział 4 – Humanizm i chrystianizm a nauka prawa rzymskiego w okresie Odrodzenia

Nasuwa się jednak pytanie, jak Erazm, niezłomnie stojąc na stanowisku teocentryzmu chrześcijańskiego, mógł pogodzić go z uwielbieniem Cycerona i prawników rzymskich skoro ich światopoglądem był antropocentryczny humanizm? Okazuje się, że pozostając teocentrystą, Erazm odrzuca z ideologii rzymskiej jej jądro humanistyczne wyrażone w zasadzie *honeste vivere, libertas omnibus rebus favorabilior est*, lecz przyjmuje z wielkim uznaniem jej elementy

¹³³ *Ibidem*, s. 19.

¹³⁴ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 7–8.

¹³⁵ Recenzja Legowicza, s. 19.

¹³⁶ Recenzja Chałasińskiego (odpis), s. 8.

humanitarne. Zbliżają się one bowiem do humanitarnej etyki Nowego Testamentu (s. 218)¹³⁷.

[*Romaniści pragnący umoralnienia prawa i prawoznawstwa*] Do tej grupy należeli Francuz Wilhelm Budè, dwóch Niemców Klaudiusz Chansonette i Ulrich Zasius, Włoch Andrzej Alciato i Hiszpan Jan Ludwik Vives. Godne jest uwagi, że prawnicy tego odłamu zarówno w krytyce prawoznawstwa scholastycznego jak i w pozytywnych konstrukcjach zbliżają się od Erazma, propagatora Nowego Testamentu i wielbiciela Cyncerona jednocześnie (s. 221)¹³⁸.

Jak Petrarka podkreślał nie tylko intelektualną, lecz także moralną wyższość prawników rzymskich nad prawnikami jego czasów, tak Budè głosi, że prawoznawstwo europejskie w porównaniu z rzymskim uległo zwyrodnieniu moralnemu (s. 225)¹³⁹.

Podczas gdy uczeni i artyści Odrodzenia, nawiązując do rzymskich artes liberales, stworzyli nowe nauki i nową sztukę wyzwolone od dogmatyzmu średniowiecza, romaniści XVI w., odrywając się od humanizmu rzymskiego, pozostali na stanowisku dogmatyki i nie odrodzili rzymskiego wolnego prawoznawstwa – ars liberalis (s. 228)¹⁴⁰.

[*Końcowy fragment rozdziału*] Kształtując swą ideologię w oparciu o Pismo święte Hotman odwraca się zarówno od ideologii jak i od prawa rzymskiego (s. 233)¹⁴¹.

Rozdział 5 – O elementach humanizmu rzymskiego oraz chrystianizmu w ideologii przywódców społecznych Odrodzenia

Sporo elementów z ideologii Cyncerona weszło do ideologii Cola di Rienzo. Pod tym względem zbliża się on do swego przyjaciela Petrarki. Jednak również jak Petrarka Cola di Rienzo w pewnych i to bardzo istotnych punktach odbiega od Cyncerona. I tak występując od samego początku jako „pauperum unicus popularis legatus” oraz „liberator unicus plebis”, Cola di Rienzo nadaje odrodzonej republice charakter republiki ludowej, klasowej (s. 237)¹⁴².

Savonarola, dominikanin, żarliwy odnowiciel Nowego Testamentu kształtuje swe poglądy polityczne w sposób, który się nie zgadza z tym źródłem prawdy chrześcijańskiej, lecz zdradza pewne podobieństwo do ideologii Cyncerona.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 8–9.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 9.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 9–10.

¹⁴² *Ibidem*, s. 10.

W tej propagandzie politycznej w duchu Cyncerona Savonarola zbliża się do cynceronisty Petrarki i jego współwyznawców (s. 248)¹⁴³.

Tomasz Münzer nie był ani rzymskim *vir bonus*, ani apostołem, głoszącym na wzór apostołów nowotestamentowych „ewangelię pokoju”, lecz prorokiem w stylu starotestamentowym [...]. Tomasz Münzer, zatapiając się w mistyce eschatologii chrześcijańskiej, do ideologii rzymskiej nie nawiązuje wcale (s. 254)¹⁴⁴. Tomasz Münzer nie ma nic wspólnego z humanistyczną ideologią rzymską (s. 259)¹⁴⁵.

Zakończenie

[*Zasięg zjawiska „romanizacji świadomości Odrodzenia”*] Jednak zjawiska te [...] dotyczą jedynie mniejszości społeczeństwa europejskiego, a mianowicie twórczej inteligencji i przywódców ruchów ludowych, natomiast pozostają obce ogółowi społeczeństwa (s. 263)¹⁴⁶.

W świetle tych stwierdzeń proces kształtowania się świadomości społeczeństwa Odrodzenia charakteryzuje walka między humanizmem o cechach rzymskich i teocentryzmem chrześcijańskim. Przy tym żaden z tych światopoglądów nie odnosi całkowitego i ostatecznego zwycięstwa po całej linii. Można mówić tylko o zwycięstwie częściowym każdego z nich. Humanizm o cechach rzymskich jest zwycięzcą w dziedzinie nauki i sztuki, gdzie człowiek występuje jako dumny zdobywca prawdy – *magister veritatis*. Natomiast dziedzinę etyki opanowuje teocentryzm chrześcijański, który rzymskiego *magister virtutum* sprowadza do istoty bezradnej – *imbecillis* – potrzebującej miłosierdzia i łaski bożej – *miser cordia et gratia Dei* (s. 264)¹⁴⁷.

Bibliografia

- Banach T., *Prawo rzymskie i etyka w poglądach Borysa Łapickiego*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2007/10, s. 97–114.
- Banyś T.A.J., Korporowicz Ł.J., *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska (red.), *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2015, s. 129–134.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 11–12.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 12.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 10–11.

- Barwicka-Tylek I.**, *Pamięć o Konstantym Grzybowski*, w: M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (red.), *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014, s. 31–39, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/46491/02_Iwona_Barwicka_Tylek.pdf; stan na 23.10.2022 r.
- Bromboszcz M.**, *Romanista w czasach stalinizmu – Borys Łapicki o powstaniach oraz walce niewolników z panami*, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Wojna i pokój. Wybrane zagadnienia prawno-historyczne*, Opole 2013, s. 75–87.
- Czech-Jezierska B.A.**, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Lublin 2011.
- Czech-Jezierska B.**, *Utilitas rei publicae contra misericordiam. Justinian’s criminal legislation in Borys Łapicki’s view*, *Studia Prawne KUL* 2019/4, s. 57–73.
- Czech-Jezierska B.**, *Wolność i godność w starożytnym Rzymie – dobra osobiste czy społeczne? Kilka uwag na tle poglądów Borysa Łapickiego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, s. 51–67.
- Dubiel L.**, *Grzegorz Leopold Seidler*, w: M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (red.), *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014, s. 97–101, http://www.biblioteka cyfrowa.pl/Content/46498/09_Lech_Dubiel.pdf; stan na 23.10.2022 r.
- Jońca M.**, *Działalność Borysa Łapickiego w latach okupacji hitlerowskiej*, w: E. Gajda (red.), *Ad laudem magistris nostri: Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, Toruń 2018, s. 65–80.
- Kodrębski J.**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I*, 1976/6, s. 269–284.
- Kodrębski J.**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1974/26/2, s. 287–288.
- Kodrębski J.**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: A. Pikulska-Robaszekiewicz (red.), *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, Łódź 2000, s. 93–115.
- Korneć G.**, *Tajna oświata na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu 1939–1944*, Sielce 2006.
- Litewski W.**, *Słownik prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Łapicki B.**, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958.
- Łapicki B.**, *Ideologia rzymska w średniowieczu Europy Zachodniej*, Łódź 1964.
- Łapicki B.**, *Odpowiedź na krytykę mojego podręcznika „Prawo rzymskie”*, *Myśl Współczesna* 1949/10, s. 113–125.
- Łapicki B.**, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej. Okres chrystianizacji cesarstwa rzymskiego*, Łódź 1962.
- Łapicki B.**, *Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich. Studium historyczne na tle bazy gospodarczej i antagonizmów klasowych*, Łódź 1955.
- Łapicki B.**, *Prawo rzymskie*, Warszawa–Łódź 1948.
- Malec D.** (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, 1780–2012, Kraków 2014.
- Osterloff B.**, *Andrzej Łapicki. Biografia artysty*, w: B. Osterloff (red.), *Łapicki. Aktor. Reżyser. Pedagog*, Warszawa 2004, 15–75.
- Ożarowska-Sobieraj J., Bromboszcz M.**, *Ideologia warstwy oświeconej – inteligencji rzymskiej okresu pryncypatu w poglądach Borysa Łapickiego*, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Egalitaryzm i elitaryzm. Tradycja i przeszłość Europy*, Opole 2012, s. 73–79.
- Słapek D.**, *Solidarism vs Marxism: “Legal Views of Slaves and Roman Proletarians” by Borys Łapicki Revisited*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2021/30/1, s. 265–288.

- Słomski W.**, *Jan Legowicz – filozof i nauczyciel*, ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich 2004/4, s. 371–379.
- Sokala A.**, *Toruński romanista – Witold Warkalło. Przyczynek do biografii*, Studia Iuridica Toruniensia 2012/11, s. 173–184.
- Szymańska A.**, *Z dziejów Katedry, a później Zakładu Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Wrocławskiego (1945–2015)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 3661. Przegląd Prawa i Administracji 2015/C/1, s. 69–82.
- Taubenschlag R.**, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1949/2, s. 483–491.
- Wołodkiewicz W.**, *Rafał Taubenschlag and Roman Law in Poland during Real Socialism*, w: G. Karsai, G. Klaniczay, D. Movrin, E. Olechowska (eds.), *Classics and Communism. Greek and Latin behind the Iron Curtain*, Ljubljana–Budapest–Warsaw 2013, s. 237–256.
- Zabłocka M.**, *Borys Łapicki (1889–1974)*, w: G. Bałtruszajtis (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, Warszawa 2008, s. 162–163.

Łukasz Jan KORPOROWICZ

**ROME AND THE RENAISSANCE. FROM THE HISTORY OF ROMAN IDEOLOGY
REMARKS ON THE LOST BOOK OF BORYS ŁAPICKI**

Abstract

Background: Content of the archival file that contains the documentation of the review process of the scholarly book titled *Rome and the Renaissance. From the History of Roman Ideology* written by Borys Łapicki.

Research purpose: (1) Presentation of difficulties related to the review process of the Łapicki book, which, despite numerous attempts by the Lodz Scholarly Society, was not completed successfully. (2) Confronting the difficulties encountered with the position held by Łapicki in the Polish post-war scientific world. (3) An attempt to reconstruct the content of the book.

Methods: An analysis of the archival sources collected in the surviving file that contains documentation of the review process. Reconstruction of the surviving passages of the book.

Conclusions: (1) Most of the candidates who received an offer to review the book rejected it. (2) Reviewers who prepared their opinions on the book were largely critical of its content as well as the applied methodology, but no one publicly expressed the opinion that the book should not be published. (3) No surviving typescript of the book makes it impossible to clearly verify the opinions, but surviving (reconstructed) passages of the book allow one to note their significant disadvantages.

Keywords: Borys Łapicki, Roman law, peer review process, ideology.